GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 57.

We Srzodę Dnia 20. Lipca 1796.

Dalszy ciąg rozporządzenia o tabace.

§. 20mo. Owi którzy blisko węgierskich, iub obcych granic mieszkaią, i obcą tabakę na swoią własną potrzebę z sobą prowadzą, ieżeli ta więcey, iak dwa łóty wynosi, za każden łót ieden złoty za karę wyliczyć powinni. Teyże karze 1go złotego za każden łót podpadaią także i w on czas, gdyby lubo mniey, iednakże z zamysłem przedania z sobą prowadzili.

§. 21mo. Kara ta na podeyścia wyznaczona; nie tylko na samych rzeczywistych oszukiwaczow, ale też i na tych wszystkich wyznaczona iest, ktòrzy komu do oszukania daią rozkaz lub mu za to zapłacą.

§. 22do. Ponieważ w §fie 2. 3. i 4 przepisuie się, iż podczas Indukcyi i transito obcey tabaki zawsze o paszport dopraszać się należy, przeto także ów tutiun lub tabaka, chociażby nie skrycie wprowadzona lub przeprowadzona, i u granicznego urzędu celnego istotnie opowiedziana za przepadłą uznana bydź powinna, iak tylko takowa paszportem od naszey dyrekcyi opatrzona nie iest: w którym to iednakże razie, żadna więcey kara nastąpić niepowinna.

§. 23tio. Gdyby bez cedułki pozwalaiacey od naszey tabakowey administracyi daney tutiun sadzony był, na ów czas rozsada tutiunowa za doniesieniem tabakowego officyalisty za pomocą dworu, lub pobliższego sądu natychmiast powyrywana, i ważona bydź powinna, za każden zaś funt, 1. złoty za karę wyliczony będzie.

§. 24. Ktokolwiek z tutiunu bądź by też za pozwoleniem sadzonego cokolwiek przedaie, pod iakimkolwiek bądź pozorem innym ustępuie, lub na swoią własną potrzebę kręci, miele, gnoni, lub iakimkolwiek bądź sposobem wyrabia, lub używa, ten za każden funt 16 złotych ukarany zostanie. Gdyby zaś powtòrnie w tym dostrzeżony był, na ten czas procz kary pieniężney także i wolność sadzenia tutiunu utraci.

§. 25to. Ci, którzy by tutiun i tabakę chocbyteż na fabrykach naszey dyrekcyi wyrobioną bez dania sobie pozwolenia przedawali, nietylko za każdy funt już przedaney, ale też na ten koniec znayduiącey się tabaki lub tutiunu, mimo konfiskacyi tabaki 16. zło. wyliczą, którey karze także i ci kupuiący podpadaią, którzyby wiedzieli, iż tenże przedawca do takowego przedawania prawa niemiał.

§. 26to. Ci którymby się powiodło czułość komory graniczney oszukać, i towar ukryty za granicę wywieść, ieżeli takową tabakę lub tutiun, w posrzód kraiow naszych w których tabakowa intrata wprowadzona iest, kryiomo sami wożą, lub

Hhh

wiadomie dla innych z sobą prowadzą, chowaią, lub inaczey iak ukrywaią bądź takowa tabaka przy nich samych znaleziona zostanie, lub też innym iakim sposobem w tey mierze przeświadczeni będą, za każden funt przedanego, kupionego, zatrzymanego lub przechowanego tutiunu lub tabaki 16 złotych zapłacić powinni.

§. 27mo. Kto kary pieniężney tu ustanowioney, a od naszey tabakowey administracyi w poiedynczych przypadkach podobno zmnieyszoney zapłacić w stanie nie będzie, ten na ciele odniesie kare, a to za pierwszym razem, za każden złoty całkowitey pieniężney kary, iednodzienną publiczną robotą w kaydanach, za drugim zaś razem w dwoynasob tyle ukarany zostanie, gdzie atoli za fundament mieć się należy, iż takowa kara nigdy nad 4ry lata rościągać sie niemoże

§. 28vo. Ktoby się tabakowym officyalistom lub rewizorom, bądź to na otwartym gościńcu, lub podczas domowych rewizyy gwałtownie opierał, ten na ów czas gdyby tabaka lub tutiuń istotnie u niego znaleziony był, a kara kontrabandowa tylko dwomiesięczną lub mnieyszą publiczną robotę stanowiła, robotą, dwa razy tak długą, gdyby zaś kara na dłuższy czas wypadała, robotą trzecią częścią przedłużoną ukarany bydź powinien.

§. 29no. Gdyby się kto tak daleko gwałtownością uniósł, iżby się officyalistów lub rewizorów pobić, lub wcale skaleczyć ważył, na ów czas przestępca takowy mimo powrócenia dowiedzioney szkody i kosztów kuracyi na dwóchroczną publiczną robotę w kaydanach wskazany być powinien.

§. 30mo. Szlachta lub osoby, których stanowi takowa kara na ciele byłaby nie zwyczayna, lub ci, którzy dostarczaiącą maią substancyą okupić się pieniądzami, ieżeli ważyli się gwałtownie przeciw rewizyi swych domów mieszkań, lub wozow opierać, a tutiun lub tabaka u nich rzeczywiscie znaleziona była, karę wyżey na każden funt wyznaczoną, w dwoynasób zapłacić powinni. A gdyby też w takowym razie żadna tabaka lub tutiun znaleziony nie był, lub szukaniu przez toż zbranianie się wcale przeszkoda uczyniona została, na ów czas ten, ktoby rewizyi takowey przeszkadzał, 50 zł: lub tyleż dniami publiczney roboty ukarany będzie.

§. 31mo. Gdyby przy takiey rewizyi iaki officyalista tabakowy ciężko raniony lub ubity został, na ów czas z złoczyńcą podług przepisu sądów kryminalnych postąpić się będzie należało.

§. 32do. Kto iakiego tabakowego officyalistę podarunkami korrumpować będzie, ażeby mu z utaionym tutiuniem lub tabaką uyść pozwolił, lub ażeby go nierewidował, za kare dziesięć razy tyle, ile dał lub obiecował zapłaci; gdyby zaś tey kary zapłacić nie był w stanie, powinien tyle dni, ile kara złotych wynosi, w kaydanach robić.

33tio. Possessorowie dóbr, zwierzchności, officyaliści, sędziowie, magistraty i przysiężni, którzyby naszym tabakowym officyalistom do zatrzymania oszukiwacza, lub takiego, którby się na publiczney drodze rewizyi zbraniał, lub do rewizyi po domach żądaney pomocy odmawiali, lub iawnych oszukiwaczów w ich gromadach znayduiących się i handluiących sami niezatrzymywali, lub nakoniec, którzyby tabakowym officyalistom na ich zawołanie przeciw kupom oszukiwaczów na pomoc nie przybywali, ieżeli dla odmowioney pomocy wiadome iakie podeyście iest uczynione, podpadaią teyże samey pieniężney, lub cielesney karze, iak gdyby sami takowe uczynili oszukanie. Jako też, chociażby żaden kontraband nie nastąpił, 50 zł: za karę odmówioney pomocy wyliczyć powinni.

§. 34. Jadącym pocztą, którzyby się rewizyi tabakowych officyalistów opierali, pocztmaystrowie daley koni dawać niepowinni. A gdyby pocztmayster takiemu do dalszey podróży konie zaprząc kazał, podpada w każdym razie podobney karze, iako i owe zwierzchności, które officyalistom odmawiaią pomocy.

Z Wiednia d. 13 Lipca.

Gdy J. C. M. Raczył oddać kommendę nad armią Włoską feldmarszałkowi Wurmser, i ten udawszy się tam obiął takową kommendę, powierzył J. C. M. naywyższey kommendy nad obiema Reńskiemi armiami Arcy Xciu Karolowi.

Od doniesienia ostatnią razą o przeyściu nieprzyiaciela za Ren, i o odparciu Szwabskich woysk aż za Offenburg i Biberach, usiłował się na wszystkie strony rozszerzyć, a nayszczególniey obrocił swoię siłę przeciwko stoiącemu pod feldmarszałkiem Sztaray nad Rench korpusowi, i attakował go z wielką natarczywością; attakuiąc go daleko większą siłą i wziąwszy mu tył, łatwo mu go było przeprzyść i do cofnienia się przymusić. Lecz tylko walcząc i w nayleṗszym porządku cofały się nasze woyska; przez 5 dni walczyły z nieprzyiacielem, to iest od d. 22 do d. 28, i ani trudy, ani niebezpieczeństwo, nieostudziły w nich męztwa i zwyczayney odwagi. Feldmarszałek Sztaray cofnął się tedy pod Stollhofen i Stainbach. Niemożę dosyć wychwalić iak w ogólności tak i wszczególności męztwa i odwagi całego korpusu, a osobliwiey też waleczności i roztropności officyerow. Dystengwowali się szczególniey: kapitan Logmann od indzynierów, rotmistrz Szekler od husarów, kapitan Mackermott, podpułkownicy hrabiowie Wratislaw i Roch od artylleryi, porucznik Sallamon od Kawanah i porucznik Bausch od Altona. Strata nasza wynosi w zabitych: 1 officyer i 147 prostych; w ranionych 11 officyerow, 350 podofficyerow i prostych; w zamieszanych: 13 officyerow, 822 podofficyerow i prostych. — Strata nasza w zaszłych bitwach pod Wetzlar i Kircheipp w dniach 15 i 19 wynosi, pod Wetzlar: 40 zabitych podofficyerow i prostych; ranionych 11 officyerow, 229 podofficyerow i prostych, tudziesz 83 zamieszanych podofficyerów i prostych. Pod Kircheipp zgineło 3 officyerow, 97 podofficyerów i prostych; ranionych było 14 officyerów, 397 podofficyerow i prostych; zamieszanych 1 officyer i 50 prostych.

Z Madrytu d. 31 Maia.

Dwor nasz bawi sie ieszcze w Aranjuez, gdzie częste polityczne konferencye bywaią. Ztąd do myślaią się, iuż wielkie rzeczy są w robocie, i zdaie się na nową woynę zanośic, z właszcza że się wielkie uzbraiania czynią. — Hiszpańska flotta pod kommendą admirała Solano, która ieszcze d. 12 maia była gotową do wyyścia na morze, niebyła ieszcze do d. 23 wyszło. Francuzka flotta była także do wyyścia gotowa; ale zdaie się, iż ona dla zasłonienia się od angielskiey flotty admirała Mann, która na nią czatuie, chce wyyść pod obroną hiszpańskiey flotty. — D. 16 przeszedł regiment konney artylleryi do obozu S. Rocha pod Gibraltar, i ieszcze tam 6 regimentow piechoty i 4 konnicy oczekiwano. — Do portu Barcellony przybyły na d. 30 maia 4 woienne okręty, które zawiezą 300 armat 114,022 kul, 12,000 bomb i 16,000 grenatów do Kadyx.

Z Elberfeldt d. 5. Lipca.

Trzy dywizye jenereła Lefevre, Collaud i Grenier, przeszły d. 30 p. m. bez przeszkody przez Sieg, i posłały swoie patrole aż do Grisberg. D. 1. t. m. przeszło 3000 woyska pod Kolonią do Deutz. Armia stoi iuż 5 mil za Sieg; d. 2 była główna kwatera francuzka w Ukerrath. Jenerał Kleber o mało nie wpadł przy tey okazyi nieprzyiacielowi w ręce. Wyiechawszy na rekognoskowanie natrafił w okolicach Honnest na mocną nieprzyiacielska pikietę; iego eskorta była za słabą do obronienia go, i myslała iuż o ucieczce; ale na szczęście będąca na wzgorku niedaleko francuzka pikieta pomiarkowała to, i dosyć na czas przybiegła mu na obronę.

Z Bruchsal d. 30 Czerwca.

Korpus Xcia Kondeusza zostało dla spiesznego wpadnienia Francuzów i przewyższaiącey ich siły od armii cesarskiey oderzniete, i znayduie się za Offenburg; potrzeba teraz oczekiwać, ieżeli się iakim sposobem niepotrafi z Cesarskiemi złą-

czyć. — Dnia dzisieyszego przybył tu Arcy Xżę Karol z jenerałem Bellegarde; głowna iego kwatera będzie w Schwetzingen. Dzisiay wieczor będzie ieszcze w Rastadt. Woyska przechodzą tu ciąż; idzie także wiele ciężkiey artylleryi.

Od Wyższego Renu 4 Czerwca.

Listy z Augspurga i Bregenz zapewniaią, iż znaczne korpus woyska francuzkiego idzie tęgiem marszem przez Gryzonow, dla wtargnienia do Tyrolu i do wyższey Austryi, i dla złączenia się z francuzką armią, która do Schwabii wchodzi. Dla przyspieszenia marszu woyska i żeby nienaruszyć neutralności Gryzonow, wiezą broń iak słychać na wozach przez całą Gryzonią. W tym momencie odbieramy wiadomość iż Francuzi weszli do Rastadt i Lahr.

Z Bazylei d. 26 Czerwca.

Przedugodne artykuły traktatu pokoiu, pomiędzy Francyą i Neapolem maią iuż bydź aktualnie podpisane. Neapol dostawi pomiędzy innemi rzeczami 2500 koni z wszelką zbroią do armii francuzkiey. Margrabia de Gallo iedzie do Paryża dla ukończenia zupełnie traktatu pokoiu. Z Niemieckich deputowanych znayduie się tu ieszcze Leinencki konsyliarz tayny Greihm, Würtemberski konsyliarz Kämpf, Hanowerski kapitan Ende i Bülow, ktory z Ratysbony przybył. Krol Pruski, ma się bardzo za pokoiem dla rzeszy interessować.

Z Pforzheim d. 2. Lipca.

Francuzi zamyślaią z teraźnieyszego swego stanowiska 3 kolomnami daley ruszyć. Prawe iey skrzydło ma się wyżey Renu na drodze, która ku Freyburgowi idzie rozciągnąć, i przeciwko stoiącey tam Cessarskiey i Kondeusza armii czynić. Srzodek ma się stykać powyżey z Kinzingerthal, a lewe skrzydło rozciągnie się przez Oberkirch i Oppenauerską gorę, aż do gór Schwarzwalskich, dla przecięcia kommunikacyi pomiędzy woyskami niemieckiemi, które stoią między Kehl i Rastadt i od Gegenbach aż ku Freyburgowi, iako też dla niedopuszczenia posiłków od Manheimu. Oczni świadkowie i listy z Kinzingerthal i Schwarzwaldu zapewniaią iż iuż przednia straż francuzka d. 29 p. m. rano w Offenburg była, iż o 2 mile niżey w Gegenbach stały forpoczty szwabskie, a jenerał Stein miał o 2 mile wyżey w Biberach gdzie Hammer rzeka wpada w Kinzig, swoię głowną kwaterę. Do d. 29 p. m. posunęli się Francuzi iakkeśmy miarkowali w okręgu Kehl, na 5 mil w 5 dniach. Inne wiadomości donoszą iż się ieszcze d. 28 p. m. pokazała francuzka przednia straż lewego skrzydła w Oberkirch. W okolicach Offenburg, Appender &c. miało kilka małych magazynów wpaść w ręce Francuzów. Do Wolfach przywieziono ze 200 ranionych z pierwszey potyczki po i Kehl, i około 30 officyerów cyrkułowych woysk, zostało częścią zabitych, częścią ranionych. Od przedwczoraysza widać bardzo wiele fur z familiami Szwabów i róznemi pakunkami ku Anspach idących. Arcy Xżę Karól spodziewany dnia dzisieyszego do okolic Rastadt.

Od niższego Renu d. 3. Lipca.

Armia francuzka pod jenerałem Kleber, pomyka się znowu z całą siła przeciwko korpusowi feldmarszałka Wartenslebena. Elberfeld, Sohlingen, Siegburg, Altenkirchen i Weyerbusz zostały iuż nazad Francuzami osadzone, i zapewne cofną się Austryacy aż za Lanę. — Wiemy teraz pewnie, iż Francuzi w różnych potyczkach od d. 14 aż do 20 p. m. bardzo wiele ludzi utracili: z pięknego z 800 ludzi złożonego grenadyerów korpusu jenera Lefevre, niezostało się ledwie 80 ludzi. Dywizya iego składaia się początkowo z 8000 ludzi, a uiezostało iey się po d. 20 ledwie 1800. — Korpus holenderskie od 6 do 7000 ludzi, ktore było przeznaczone do osadzenia fortyfikacyi Dusseldorfu, niechciało iść za Ren, pod pozorem iż się obowiązało prawda do bronienia wolności i rzeczypospolitey, ale niedowoiowania przeciwko Cessarzowi

DODATEK DO N^ru. 57.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srzodę Dnia 20 Lipca 1796.

Z Włoch d. 30 Czerwca.

Król Sardyński wezwał na ministra zagranicznych interessów hrabiego Adami, a dotad będącego posła w Rzymie kawalera Damiano di Priocca, na sekretarza. Hrabia Hauteville, który ten ostatni urząd posiadał został drugiem konserwatorem orderu Maurycyi. — Dla zastąpienia wydatkow kraiowych, ma ieszcze bydź za 25 mill. lirów, papierow zrobionych; ale zato maią bydź wykupione billetty po 10 i po 15 lirow. — Oczekuią tu tylko napowrot posłanego kuryera z ratyfikacyą do Paryża, a zaraz będzie uroczyście publikowany zawarty z Francyą traktat pokoiu. Tym czasem został w 11 artykułach pomiędzy margrabią S. Marsan i jenerałem Buonaparte szczególniey względem woyska zawarty ostateczny traktat. — Nawet i miasto Nizza de la Paglia powstało przeciwko Francuzom, i miało bydź podług rozkazu jenerała Buonaparte spalone; ale król Sardyński dla ochronienia go wziął na siebie obowiązek ukarać winnych. — Dotad przychodzi ieszcze bardzo wiele woyska przez Piemont z Francyi do armii Lombardzkiey. — Król Sardyński uczynił swoim posłem w Paryża kawalera Revel, ktory tam traktat pokoiu zawierał. Obywatel Lagarde, oczekiwany iako Francuzki poseł w Turynie.

Podług listów aż do d. 28 t. m. z Medyolanu, panował w całey Lombardyi nierząd, kłótnie i nieukontentowanie; kommendant francuzki i municypalności, wydawały rozkazy za rozkazami i dyspozycye, które iedne drugie znosiły. Nałożone od Francuzów kontrybucye, znayduią bardzo wiele trudności, i iuż aż w Wenecyi otworzono pożyczkę. Dnia 26 zaczęto do cytadeli Medyolańskskiey strzylać. Z Mantui słychać tam codzień straszną kanonadę. — Z Genui donoszą pod d. 18 iż poseł francuzki Faypoult po odebraniu kuryera z Paryża udał się z jenerałem Murat d. 16 na sessyą senatu, gdzie miał sekretną audyencyą u doży, któremu oddał list od dyrektoryatu; ten miał w sobie wiele skarg, żądań i posadzań mieścić, przez co cała Genua zatrwożoną została. Dnia 17 i 18 była z tey przyczyny wielka i mała rada zgromadzona; ale treść ich naradzeń niewiadoma. Jenerał Murat wyiechał zaraz, a senat wyprawił dnia 17 kuryera do Paryża. Tym czasem rozkazano mury miasta armatami osadzić, i wysłano w różne mieysca woyska. — Francuzi wzięli w nałożoney kontrybucyi od Modeny całą artyleryą, 10,000 fuzyy, 1300 koni i wiele bydła.

Jenerał Buonaparte i kommissarz Salicetti przybyli z wielą sztabsofficyerami d. 17 do Piacency, dla rozmówienia się z świeżo przybyłym z Paryza kommissarzem. W kilka godzin złożono radę woyskową; potym wydał jenerał Buonaparte do pobliskich korpusów różne rozkazy, które się zaraz ruszyły przeciwko Bononii i Ferrara. On sam udał się tam d. 18 z oddziałem iazdy przez Parmę i Modenę Naypierwsze woyska francuzkie stanęły

niespodzianie przed fortecą Urbano, podeszły i opanowały fortecę, zabrały kommendanta i cały garnizon, który się chciał opierać w niewolą. Dnia 18 przybyła także w wieczór przednia straż francuzkiego korpusu, który się z 7000 ludzi składał do Bononii i zaleciła Gonfalonierowi, aby przygotował dla całego korpusu żywność. Dnia 19 weszło to całe korpus pod jenerałem Angéreau przy muzyce do miasta; ale większa go część wyszła rzymską bramą dla osadzenia tamteyszych okolic, tylko sam jenerał został się w 1000 ludzi i z armatami w mieście; stanął z woyskiem w rynku, i oświadczył miastu iż go bierze w posiadłość rzeczypospolitey Francuzkiey. Następuiącey nocy przybyli także jenerał Buonaparte i kommissarz Salicetti, dla których iuż 2 piekne pałace przygotowano. Dnia 20 zrana wezwał do siebie jenerał Buonaparte kardynała legata, i po krotkiey z nim rozmowie wyiechał kardynał tego samego dnia do rzymu. Senat wydał potym manifest, w którym oświadczył iż Francuzi weszli do Bononii dla przywrócenia dawnych praw, wolności i niepodległości miasta i rzeczypospolitey Bonońskiey. — Tym czasem rozbroili Francuzi wszystkie woyska papiezkie i zabrali w niewolą; wzięli w rekwizycyą wszystkie konie i inne potrzeby rozpisali. Z ratusza zdięto herby papiezkie, zawieszono bonońskie i francuzkie. Senat wydał rozmayte rozporządzenia dla utrzymania rządu. — Inne korpus weszło do prowincyi Ferrara; w samem mieście nie było ieszcze do d. 23 żadnego woyska.; iednak i ztamtąd wyiechał kardynał legat, i rozmówiwszy się w Bononii z jenerałem Buonaparte, poiechał do Rzymu.

Dnia 24 ruszył jenerał Buonaparte na czele znaczney kolomny woyska w kray Xcia Toskańskiego, i gdy d. 26 w Pistoia stanął, napisał do Xcia Toskańskiego następuiący list: "Mości Xże Dobrodzieiu! Bandera rzeczypospolitey Francuzkiey bywa zawsze w porcie Liworuo znieważoną, własność francuzkich kupców naruszoną; niemasz dnia, żeby nie był iakimś gwałtem, przeciwnym dobru rzeczypospolitey iako też prawom narodów oznaczonym. Dyrektoryat wykonawczy udawał się po kilka razy w swym pokrzywdzeniu do W. X. M. ministra w Paryżu, który nakoniec został przymuszonym wyznać, iż nie iest w mocy W. X. M. oprzyć się przeciwko Anglikom i utrzymać neutralność portu Liworneńskiego. Więc dyrektoryat wykonawczy, czyniac zadosyć swoim obowiązkom i powadze, uznał za rzecz potrzebną odeprzyć gwałt gwałtem, i dla obrony handlu Francuzów, zalecił mi abym wysłał iednę część pod moią kommendą stoiącego woyska do obięcia Liwornu. Mam tedy honor uwiadomić W. X. M. iż d. 10 messidor (28 czerwca) wnidzie korpus francuzkie do Liwornu, i będzie się podług neutralności zachowywać, którey my bronić przychodzimy. Bandera W. X M. garnizon i własność Jego, iako też i iego poddanych będą iak nayświetobliwiey szanowane. — Przy tym mam także zlecenie zapewnić W. X. M. iż dyrektoryat pragnie utrzymać przyiaźń, która obydwa kraie łączy, iże W. X. M. iako codzienny świadek gwałtów, których się angielskie okręty dopuszczaią, i niemogąc temu zapobiedz, uznasz ninieysze środki, których dyrektoryat używa, za sprawiedliwe, pożyteczne i konieczne &c. „

Ten list posłał Buonaparte przez sztabs-officyera, i żądał od W. Xcia prędkiey odpowiedzi. Odpowiedź nastąpiła ieszcze tego samego dnia, w tych wyrazach: "Jaśnie W. Mości Dobrodzieiu! J. Xcia M. iest u siebie przekonanym, iż w swoim szczerym i przyiacielskim postępowaniu niema sobie co zarzucić względem rzeczypospolitey Francuzkiey i wszystkim Francuzom w ogólności. Ten Xżę, który iest przyiacielem rzeczypospolitey, niemoże iak z zadziwieniem powziąść wiadomość, o przedsięwziętych środkach dyrektoryatu. J. X. M. nie chce żadnego odporu czynić, i niezerwie przyiaźni z rzeczapospolitą, owszem spodziewa się, że będąc lepiey zainformowana cofnie ninieyszy swóy krok A że nie iest w mocy JW. P. Dobr: wstrzymać do dalszych rozkazów dyrektoryatu marszu do Liwornu, ode-

brał iuż rządca portu i fortecy potrzebne rozkazy do ułożenia z nim kondycyy &c. Z wyraźnego rozkazu J. X. M. W Florencyi d. 26 czerwca 1796. „

Podpisano *Vittorio Fossombroni.*

Francuzkie woyska ciągły swoy marsz w ciąż przez Pise i weszły d. 28 do Liworna, gdzie zaraz zabrały wszystkie angielskie magazyny i zapasy,— Angielska flotta krąży ieszcze około Tulonu; niedawno ścigała francuzką fregatę, na którey był poseł francuzki do Konstantynopolu Aubert Dubayet i musiał się nazad do portu wrocić. — Wielka liczba okrętów angielskich i francuzkich korsarzy okryły morze śrzodziemne, gdzie żaden handel nie iest bezpieczny. Dla wypędzenia francuzkich korsarzy wystawiono w Korsyce 20 okrętów, którym wice król za każdego przyprowadzonego korsarza wielką nadgrodę wyznaczył; od tego czasu zdobyto ich iuż 7.

Listy z Rzymu pod d. 17 t. m. donoszą, iż Papież wyznaczył dla ubłagania w teraźnieyszych krytycznych okolicznościach pomocy Boskiey 8 dniowe nabożeństwo do S. Piotra i Pawła.— Poznieysze listy pod d. 24 donoszą iż tam przybyło bardzo wiele kuryerów, których powiększey części dalej wyprawiono; tudziesz iż tam przyszła wiadomość o wniściu woysk francuzkich do Bononii i o zaszłych tam odmianach, która się wnet oddaleniem wielu papiezkich urzędników, i odwołaniem papiezkiego ministra z tamtąd margrabiego Angeletti potwierdziła. Z tey okazyi powstała wielka niespokoyność w Rzymie; lud zaczął się kupić, co bardzo zatrwożyło rząd. Wydano odezwę do ludu Rzymskiego, w którey go zachęcano iako chrześcian i obywateli do spokoyności; potym wyszły rozkazy do urzędów, aby przeciwko tym, którzyby spokoyność publiczną mieszali ostro postępować. Tym czasem złożono radę gabinetową, po którey wysłano zaraz za hiszpańskim paſsem, kuryera do hiszpańskiego posła do Bononii, a iak słychać miano mu posłać nowe zlecenia względem pokoiu. — Francuzkie Xżniczki chcą się z Rzymu do Meſsyny w Sycylii oddalić. — Podług listów z Neapolu pod d. 21 t. m. krzątano się tam wciąż około obrony kraiu, i liczono iuż do 340,000 zapisanego ochotnika. Oprocz tego ofiarowano także dworowi, przeszło 60,000 dukatow i wiele innych potrzeb; wszędzie widać gorliwość i miłość do rządu i oyczyzny. Woyska stanęły pod Sulmina, Castel di Sangro, San Germano, Sora i Gaeta obozami; d. 20 wyiechał król z ministrem stanu Acton i wielu sztabsofficyerami do obiechania tych obozow.

Z Paryża d. 1. Lipca.

Nasze armie nieprzestaią iść ze zwycieztwa do zwycięztwa. Jedna część armii Włoskiey weszła w kraie papiezkie, a armia wyższego Renu przeszła za Ren. Oto są rapporta urzędowne.

Z Strasburga d. 24 Czerwca 1796.

Obywatele Dyrektorowie! W liście moim, który dzisieyszego poranku odesłałem kuryerem, doniosłem wam o przeyściu za Ren, o wzięciu Kehl, o zabraniu armat i 5 do 600 niewolnika, pomiędzy któremi Xżę Fürsterberg się znayduie.— Nieprzyiaciel niespodziewał się w cale tak odważnego przedsiewzięcia; wszystko było w naywiekszey cichości sporządzone i wykonane. Nawet muszę wam z ukontentowaniem powiedzieć, iż bardzo małey straty naszych walecznych obrońcow do żałowania mamy; pod czas przechodu za Ren nikt niezginał, chociaż w niektórych mieyscach aż pod piersi brnęli w wodzie.— Zabraliśmy 20 kilka armat i tyleż wozow ammunicyynych. Armia staneła w równinie na 2, albo 3 mile; nieprzyiaciel musiał zwinąć swoy oboz. Tego wieczora o godzinie 8 biły się ieszcze woyska z nieprzyiacielem. — Stanowiska w Pfalcu nie są opuszczone, zostały tam znaczne załogi. — Czynności kommenderuiącego jenerała, iako też iego podkommendnych, nie można dosyć wychwalić. Wczoray rano byli ieszcze w Neustadt, a dziś rowno ze-

dniem byli iuż na drugiey stronie Renu w Kehl. Coż mogą Xżęta przeciwko takiemu natężeniu i waleczności, przeciwko doskonałey harmonii? — Dzisieyszego wieczora zieżdzaią się jenerałowie do Kehl; z wielkiem pospiechem stawiaią most na Renie.

Pozdrowienie i uszanowanie.

Podpisano *Hausmann.*

Od armii Mozy i Sambry nienadeszły żadne nowe rapporta.

Z Głowney kwatery Bononii d. 23. Czerwca 1796.

Obywatele Dyrektorowie! Dywizya jenerała Angereau przeszła d. 16 t. m pod Borgoforte przez Po, a d. 19 weszła do Bononii, gdzie zastała 400 papiezkich żołnierzy, i tych w niewolą zabrała. — Ja wyszedłem d. 17 z Tortony, stanąłem d. 19 w Modenie; z tamtąd posłałem adjutanta Vignole do kommendanta Urbino, żeby kazał bramy otworzyć, garnizonowi broń złożyć i poddał się w niewolą. Daley ciągnąłem moią podróż do Bononii, gdzie w nocy o godzinie 12 stanąłem. W twierdzy Urbino, zastaliśmy 50 armat i prochu podostatkiem, 500 dziwierowaney broni, bardzo piękney roboty i na 2 miesiące dla 600 ludzi wystarczaiącą żywność. Ta twierdza iest dobrze opatrzona, bastyonami i murem obwiedziona; est rowami, ktore są wodą napełnione otoczona i ma ukrytą drogę, która niedawno została wyporządzona. Kawaler ieden Maltański miał w niey kommendę nad 300 ludzi, ktorycheśmy w niewolą zabrali. — W Bononii zabralismy kardynała legata i cały sztab officyerów w niewolą i cztery chorągwie zdobyliśmy. W Ferrara zabraliśmy także kardynała legata i kommendanta, kawalera Maltańskiego w niewolą; w zamku tamteyszym zastaliśmy 140 armat. — Artylllerya, którąśmy w Modenie, Urbino i Ferrara znaleźli, będzie dostateczną do postawienia nas w stanie do oblegnienia Mantui. — Dwadzieścia obrazów, które nam Parma ma dostawić, są iuż w drodze; obraz S. Hieronima iest tak w tym kraiu szacowanym, iż nam million za niego ofiarowano. Obrazy z Modeny są iuż także w drodze. Obywatel Barthelemy zatrudnia się w tym momencie wyborem obrazów w Bononii; myśli ich 50 kilka wybrać, pomiędzy ktoremi się S. Cecylia znayduie, co ma bydź arcydziełem Angelos. — Naturaliści Monge, Bertholet i Thouin są w Pawii, gdzie się zatrudniaią nad pomnożeniem naszego ogrodu nowemi roślinami, a gabinetu natury płodami. Rozumiem, iż niepowinni zapomnieć zrobić dokładny zbiór wężów; takowa podróż wartałaby pracy. Spodziewam się iż iutro do Bononii przybędą, gdzie ich obfity plon czeka. — Massena attakował wczoray Beauliego forpoczty; spędził wszystkie, zabił 40 ludzi, i 50 w niewolą zabrał. Ja iestem zawsze kontent, tak iak i inni jenerałowie z karności żołnierza i dobrego postepowania.

Podpisano *Buonaparte.*

Minister woienny podaie ieszcze zawsze specyfikacyą pryzow. Pomiedzy innemi zabrał okręt Euret z Bologne, ieden okręt angielski o 4 armatach, za który zaraz dawał iego kapitan 1500 gwineow okupu, ale ich odrzucił. Jest to iuż trzecia pryza, która ten okret w krotkim czasie zrobił; ostatnia zaprowadził do Kale. — Wewnętrzna woyna iuż tak dobrze iak skończona. Na zachodzie kommenderuiacym jenerałom niezostaie się nic więcey, iak przypatrywać się rozbroianiu.

Na wczorayszey sekretney sessyi rady 500, odrzucono iuż w pół do godziny 6 w wieczor propozycyą Defermonds w prowadzenia nowego biegu mandatów. Pod czas tey sessyi przyszło od dyrektoryatu poselstwo, w treści: Iż się anarchiści na nowo w Paryżu pokazuią; iż onegdayszego dnia chciano po części proiekt Baboeufs uskutecznić; baby, albo raczey męszczyzni przebrani po kobiecemu, zebrali się na rynku, taxowali towary podług swego upodowania, te zabierali za darmo lub też podług upodobania papierami płacili, a zawsze się zastawiali ustawą względem mandatów &c. Dzisiay iuż panuie zupełna spokoyność.